

Sygn. akt II Ka 510/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzena Ossolińska-Plęś

Sędziowie: SSO Dariusz Zrębiec

SSR del. Anna Romańska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Marioli Zarzyki-Rzucidło oraz oskarżycielek posiłkowych B. L. i R. K. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 r.

sprawy **B. J. (1)**

oskarżonej o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej B. L.

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 12 maja 2014 r., sygnatura akt II K 598/13

u c h y l a zaskarżonym wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 510/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2014r. sygn. akt II K 598/13 Sąd Rejonowy w Rzeszowie uznał oskarżoną **B. J. (1)** za winną tego, że w dniu 9.10.2011r. w R. na ulicy kierując autobusem marki S. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym polegającego na niezachowaniu szczególnej ostrożności oraz nie zatrzymania się przed przejściem dla pieszych pomimo świecenia się sygnału czerwonego z sygnałem w kształcie zielonej strzałki co skutkowało potrąceniem pieszej H. C., która wkroczyła na przejście po zapaleniu się dla niej sygnału zielonego wskutek czego spowodowała nieumyślnie u H. C. obrażenia ciała w postaci ostrego krwiaka podtwardówkowego lewej półkuli mózgu, stłuczenia obu półkul mózgowych i mózdzku, obustronnego złamania kości potylicznej, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, a następstwem wypadku była śmierć pokrzywdzonej, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 kk i na zasadzie art. 177 § 2 kk skazał ją na karę 1 roku 6 miesięcy pozbawienia wolności, na zasadzie art. 69 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszając na okres próby 3 lat. Na zasadzie art. 46 § 1 kk orzeczono od oskarżonej B. J. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części przez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonych B. L. i R. K. (1) kwot po 2000 zł . Na zasadzie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonej B. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 5840,86 zł oraz zasądziła od oskarżonej B. J. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. L. kwotę 2580 zł tytułem zwrotu wydatków.

Wyrok ten zaskarżyli obrońca oskarżonej i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej B. L..

Obrońca oskarżonej B. J. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając temu wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 2§2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 201 k.p.k. - poprzez dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnie z zasadą prawdy materialnej na skutek całkowicie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności zaś:

- opinii biegłego T. K. (1)- Sąd bowiem uznaje tę opinię jako wiarygodny dowód, który w jego przekonaniu ma świadczyć o spowodowaniu potrącenia pokrzywdzonej, ignorując i pomijając zupełnie fakt, i teoretyczna wersja zdarzeń przedstawiona przez biegłego, która sugeruje sprawstwo oskarżonej poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności oraz niezatrzymanie się przed przejściem dla pieszych pomimo świecenia się sygnału czerwonego z sygnałem strzałki w kolorze zielonym, nie została w żaden sposób potwierdzona, ani poparta jakąkolwiek analizą przez biegłego - brak jest bowiem w opinii biegłego K. choćby próby analizy czasowo-przestrzennej, która uwierzytelniałaby wariant przedstawiony przez biegłego, to jest z uwzględnieniem zatrzymania i ruszenia autobusu i stwierdzenia, czy w takim przypadku oskarżona miała możliwość uniknięcia uderzenia pomimo wtargnięcia na jezdnię pokrzywdzonej; Sąd, czyniąc ustalenia na tej podstawie, opiera się-li tylko na nie popartych materiałem dowodowym przypuszczeniach biegłego, tworząc tym samym argumenty wskazujące na odpowiedzialność karną oskarżonej za czyn opisany w wyroku;

- opinii biegłych Z. J. (1) oraz J. Ś., którzy w sposób kompleksowy i pełny przeanalizowali zaistniałą sytuację drogową i swych opiniach zgodnie stwierdzili, że jedyną przyczyną zaistnienia przedmiotowego zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie pieszej, która weszła prosto pod nadjeżdżający autobus kierowany przez oskarżoną - co istotne ten wniosek podziela również biegły K., który jednakowoż obok przedstawia swoją całkowicie hipotetyczną wersję zdarzenia, jednocześnie nie przedstawiając nawet śladowej próby poparcia swej tezy jakąkolwiek analizą - sąd natomiast uznał tę właśnie wersję za miarodajną dla ustalenia stanu faktycznego, rozstrzygając tym samym w sposób skrajnie niekorzystny dla oskarżonej absolutnie kluczowe dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonej kwestie, pomimo braku dowodu na to, że w przypadku zatrzymania i ruszenia autobusu w wypadku dałoby się uniknąć;

2. art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. w związku z art. 211 k.p.k. - poprzez dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnie z zasadą prawdy materialnej na skutek zaniechania przeprowadzenia dowodu z eksperymentu procesowego sugerowanego w opinii przez biegłego T. K. (1), który dostrzegł „kwestie sporne” wymagające wyjaśnienia i stał na stanowisku, że pozwolą uszczegółwić niektóre parametry zdarzenia do analizy czasowo przestrzennej - brak dopuszczenia takiego dowodu, zwłaszcza w sytuacji, gdy ów biegły nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie swojej tezy o możliwości uniknięcia wypadku przy zatrzymaniu i ruszeniu autobusu, przekonuje o braku dążenia sądu I instancji do ustalenia prawdy materialnej, co w efekcie doprowadziło to oparcia się przy wydawaniu rozstrzygnięcia na wadliwej i czysto hipotetycznej opinii biegłego K.;

II. wywołany wyżej wskazanymi naruszeniami przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżona miała możliwość uniknięcia potrącenia pierwszej, której nie wykorzystała na skutek niezachowania szczególnej ostrożności oraz niezatrzymania się przed przejściem dla pieszych pomimo świecenia się sygnału czerwonego z sygnałem strzałki w kolorze zielonym, a w efekcie uznania, iż oskarżona dopuściła się czynu opisanego w wyroku, pomimo braku ku temu jakiegokolwiek podstawy w materiale dowodowym, a wręcz sprzecznie z jego treścią, w szczególności z opinią biegłych Z. J. (1) oraz J. Ś..

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonej B. J. (2) od zarzutu popełnienia czynu opisanego aktem oskarżenia, względnie

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie, a nadto

- o zasądzenie na rzecz oskarżonej kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w postępowaniu przed sądem I i II instancji wg norm przepisanych.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej B. L. zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonej w części dotyczącej orzeczonych środków karnych. Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k. poprzez wybiórcze potraktowanie przez sąd I instancji zebranego materiału dowodowego przejawiające się dopuszczeniem dowodów z zeznań świadków B. L., R. K. (2), I. W., Ł. L. i uznanie ich za wiarygodne, a następnie pominięciem okoliczności dotyczących poniesienia szkody niemajątkowej przez oskarżycielkę posiłkową i w konsekwencji nierozstrzygnięcie przez sąd kwestii związanych z ustaleniem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową czy to prowadziło do wewnętrznej sprzeczności rozumowania sądu;

2. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 424 § 2 K k.p.k. w związku z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez sporządzenie nieprawidłowego uzasadnienia polegającego na niewykazaniu motywów, jakimi kierował się sąd wobec nieuwzględnienia w całości wniosku pokrzywdzonej B. L. o zadośćuczynienie częściowe za doznaną krzywdę;

3. obrazę przepisów prawa materialnego w przedmiocie art. 46 § 1 k.k. w związku z art. 446 § 4 k.c., a mianowicie niezastosowanie przepisu prawa materialnego, w postaci pominięcia przez sąd I instancji wniosku oskarżycielki posiłkowej B. L. o zadośćuczynienie częściowe w kwocie 10 000 zł, w sytuacji zaistnienia przesłanek do jego orzeczenia wobec wykazania poniesionej krzywdy, co w konsekwencji spowodowało naruszenie art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.,

4. rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonej B. J. (1) orzeczonych środków karnych, a mianowicie nieuwzględnienie przez sąd pierwszej instancji wniosku oskarżycielki posiłkowej B. L. o zadośćuczynienie częściowe w kwocie 10 000 złotych, co spowodowało niezrealizowanie podstawowych celów wymierzenia środków karnych.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie od oskarżonej B. J. (1) częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyrządzoną przestępstwem przez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonej B. L. kwoty 10 000 złotych względnie o

2. uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

3. zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. L. zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest zasadna o ile postuluje uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Należy zauważyć, że Sąd I instancji swoje ustalenia oparł w głównej mierze na opinii biegłego T. K. (1), a opinii tej zdaniem Sądu odwoławczego nie sposób uznać za pełną i jasną. Wbrew jednak stanowisku obrońcy, również pozostałe dwie opinie uzyskane w sprawie nie mogą posłużyć za poczynienie ustaleń w sprawie z uwagi na ich niepełność i niejasność.

Niewątpliwie sprawa niniejsza jest sprawą skomplikowaną, jak się okazało w zakresie rekonstrukcji wypadku - również dla osób posiadających wiedzę specjalistyczną w tym zakresie. W sprawie zostały uzyskane trzy opinie, dwie w zasadzie zbieżne, co do wniosków odnośnie braku przyczynienia się oskarżonej do zaistnienia wypadku, różniące

się zaś odnośnie weryfikacji wersji zdarzenia, oraz trzecia w zasadzie zbieżna z pierwszą odnośnie weryfikacji wersji zdarzenia, ale stawiająca odmienny wniosek co do przyczynienia się kierującej autobusem do wypadku.

Odnosząc się do rekonstrukcji zdarzenia, biegły Z. J. (1) i biegły T. K. (1) posługując się różnymi metodami doszli do bardzo zbliżonych wniosków, a mianowicie że :

- potrącenie nastąpiło w rejonie lewej krawędzi przejścia, w odległości 0,8 m od prawej krawędzi jezdni (biegli ocenili tę odległość identycznie),

- prędkość autobusu w momencie potrącenia zdaniem biegłego J. to ok. 16 km/h, zdaniem biegłego (...) km/h,

- prędkość pieszej zdaniem biegłego J. to ok 4 km/h = ok. 1,1 m/s, czas od wejścia pieszej na jezdnię do potrącenia to 0,7 sekundy, zdaniem biegłego K. odległość 0,8 m od wejścia na przejście do potrącenia pieszka pokonała w przedziale minimum 0,6-0,8 sek.,

- zdaniem biegłego J. w momencie wejścia pieszej na jezdnię autobus poruszający się z prędkością ok. 16 km/h znajdował się w odległości ok. 3,2 m przed miejscem wypadku, zdaniem biegłego K. w przedziale podanej przez niego prędkości odległość ta wynosiła od 2,5 m do 3,7 m;

Analizując możliwość zatrzymania pojazdu przez kierującą w takiej sytuacji celem uniknięcia potrącenia :

- biegły J. podał, że dla prędkości autobusu 16 km/h długość drogi zatrzymania to ok. 7 m, czyli kierująca nie miała możliwości uniknięcia wypadku poprzez zatrzymanie ,
- biegły K. podał, że odcinek drogi niezbędny do zatrzymania autobusu to 6,6 – 7,6 m, czyli kierująca nie miała możliwości zatrzymania.

Analizując, czy autobus zatrzymał się przed linią zatrzymania:

- biegły J. wskazał, że autobus od momentu ruszenia do miejsca wypadku musiałby się poruszać z przyspieszeniem ok. $3,5 \text{ m/sek}^2$, co w przypadku autobusu jest mało prawdopodobne do osiągnięcia,
- biegły K. wskazał, że osiągnięcie na odcinku drogi ok. 3,5 m prędkości 15-17 km/h wymagałoby poruszania się ze średnim przyspieszeniem ok. $2,4\text{-}3 \text{ m/s}^2$, zaś maksymalne przyspieszenie tego typu autobusu ze startu zatrzymanego w zakresie prędkości 0-20 km/h wynosi $1,2\text{-}1,5 \text{ m/s}^2$.

Na tle wyżej omówionych opinii opinia J. Ś. różni się znacznie. Biegły ten wprawdzie zgodnie z ww biegłymi wskazał , że miejsce zdarzenia znajdowało się w odległości rzędu 0,8 m od prawej strony krawędzi jezdni, że piesza poruszała się z prędkością 1...1,2 m/sek. Natomiast biegły Ś. uznał, że nie można zweryfikować prędkości autobusu, oraz tego czy zatrzymał się przed linią zatrzymania, który to wniosek wydaje się nieuzasadniony, skoro dwóch pozostałych biegłych stosując różne metody doszło w tym zakresie do zbieżnych wniosków. Dodatkowo biegły K. zweryfikował prędkość deklarowaną przez oskarżoną wskazując, że przeczy takiej prędkości odrzut pieszej w wyniku potrącenia.

Biorąc pod uwagę wyżej omówione zbieżności opinii biegłych Z. J. i T.K. przemawiające za przyznaniem im waloru wiarygodności w tych ich częściach, należałoby rozważyć przyczyny rozbieżności wniosków tych biegłych odnośnie możliwości uniknięcia wypadku przez oskarżoną w sytuacji, gdyby zatrzymała się ona przed linią zatrzymania. Analiza tych przyczyn w obecnym kształcie opinii nie jest jednak możliwa.

Biegły Z. J. przeprowadzając symulację przy założeniu zatrzymania autobusu nie wskazał (przynajmniej w sposób jasny i przekonujący) jakie założenia czasoprzestrzenne przyjął odnośnie wzajemnej relacji ruchu autobusu i pieszej i dlaczego takie a nie inne. Biegły wskazał, że w rozpatrywanym wariantcie w momencie wejścia pieszej na jezdnię autobus poruszałby się z prędkością ok. 7 km/h, będąc w odległości ok. 1,8 m przed miejscem wypadku, na $t^{WP} 0,7$

sek przed potrąceniem, nie wyjaśnia jednak dlaczego tak akurat czasoprzestrzennie miałyby wyglądać ruch autobusu w stosunku do momentu wejścia na jezdnię pieszej.

Z kolei biegły T. K. prezentując swoje wnioski w omawianym zakresie w ogóle nie popiera ich żadną analizą, ogranicza się do ogólnego stwierdzenia, że w chwili dojeżdżania autobusu do linii warunkowego zatrzymania dla kierującej tym pojazdem świecił się sygnał czerwony z sygnałem w kształcie zielonej strzałki w prawo, natomiast na sygnalizatorze dla pieszych zmienił się sygnał świetlny z czerwonego na zielony. Tak więc zdaniem biegłego zatrzymanie się przed linią warunkowego zatrzymania umożliwiło uniknięcie potrącenia pieszej, która wkroczyła na przejście tuż po zapaleniu się dla niej sygnału zielonego. Nie formułuje jednak szczegółowego uzasadnienia tego wniosku chociażby poprzez wskazanie, w jakim czasie mogłoby nastąpić zatrzymanie autobusu, jak długo to zatrzymanie miałyby trwać.

W rezultacie, aby poddać obie opinie właściwej ocenie, należy je uzupełnić. Pytania, na które powinni odpowiedzieć obaj biegli to:

- czy da się przeprowadzić taką symulację zdarzenia, która zakładałaby zatrzymanie autobusu i przeanalizowanie w tym czasie ruchu pieszej, przy czym chodziłoby o teoretyczne cofnięcie sytuacji czasoprzestrzennej przy określonym zachowaniu pieszej do momentu, kiedy kierująca autobusem mogła w sposób bezpieczny wytracić prędkość do zera i zatrzymać się prawidłowo przed linią zatrzymania i przeanalizowanie, czy w czasie niezbędnym na zatrzymanie autobusu przed linią i czasie zatrzymania niezbędnym do oceny sytuacji przez kierującą, piesza weszłaby już na jezdnię i jaki odcinek drogi by przebyła, czy byłoby to dostrzegalne dla kierującej,
- gdyby powyższa symulacja była możliwa do przeprowadzenia, ale prowadziła do wniosku, że w czasie hamowania i niezbędnego minimalnego czasu zatrzymania nie powstało jeszcze zagrożenie, to zasadniczą byłaby odpowiedź na pytanie, w przypadku biegłego T. K. również abstrahując od możliwości przeprowadzenia ww symulacji, czy można wykluczyć, że zatrzymanie autobusu trwałoby taki czas, że do ruchu autobusu i pieszej doszłoby w takiej konfiguracji jaką analizował biegły Z. J., bądź innej która wykluczałaby możliwość podjęcia reakcji przez kierującą na wchodzącą na przejście pieszą pozwalającej na uniknięcie wypadku.

Innymi słowy obaj biegli powinni w sposób jasny i pełny w oparciu o chociażby teoretyczną analizę czasoprzestrzenną odpowiedzieć, czy da się wykluczyć taką sytuację, że kierująca autobusem zatrzymałaby się przed linią zatrzymania, należycie upewniłaby się czy może ruszyć, a ruszyłaby z miejsca autobusem w takim momencie, że biorąc pod uwagę wtargnięcie pieszej na jezdnię i tak nie miałyby możliwości uniknięcia wypadku.

Biegli powinni również odpowiedzieć na pytanie, czy pomocnym byłby w niniejszej sprawie jakikolwiek eksperyment, biorąc pod uwagę to, że biegły T. K. o możliwości przeprowadzenia eksperymentu wspominał w opinii pisemnej. Jego uwaga wymaga uzupełnienia, czy w aktualnym stanie sprawy taki eksperyment mógłby wyjaśnić pojawiające się wątpliwości, jeśli tak to jakie okoliczności mogłoby wykazać, oraz na czym miałyby polegać.

Powyższe uwagi zadecydowały o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a zatem przedwczesnym byłoby odnoszenie się do zarzutów apelacji ze strony oskarżycielki posiłkowej.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji

- przesłucha oskarżoną, o ile nie skorzysta z prawa do odmowy składania wyjaśnień,
- dopuści dowód w pierwszym rzędzie z opinii pisemnych uzupełniających biegłych Z. J. i T.K. zgodnie z powyższymi uwagami, zważając na potrzebę zapoznania biegłych z całokształtem zgromadzonego materiału dowodowego jak i wzajemnie z opiniami drugiego z ww biegłych,
- w razie potrzeby przeprowadzi eksperyment procesowy,
- w razie dalszych braków opinii powoła tych samych bądź innych biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków,

- w pozostałym zakresie może poprzestać na ujawnieniu dowodów zgodnie z art. 442§2 kpk ,
- uzyskane opinie podda kontroli biorąc pod uwagę elementy pozwalające oceniać Sądowi wartość opinii, której wnioski Sąd uzna za własne a to: pełność, jasność, niesprzeczność co wynika z treści art. 201 kpk.,
- po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd oceni wszelkie dowody w sposób opisany w art. 7 kpk., poczyni stosowne ustalenia faktyczne, rozważając wszystkie istotne okoliczności i dokona odpowiedniej subsumpcji prawnej,
- w razie potrzeby wydane orzeczenie Sąd uzasadni w sposób odpowiadający wymogom z art. 424§1 kpk.

Orzeczenie oparto na treści art. 437§1 i 2 kpk .